PRZEGLĄD
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

N^ER 61.

WARSZAWA. CZWARTEK.— d. 23 Lipca / 4 Sierpnia 1853 roku.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
MIKOŁAJA PIERWSZEGO,
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego.
i t. d., i t. d., i d. t.

Rada Administracyjna Królestwa.

Na przedstawienie Zarządu XIIIgo Okręgu Kommunikacji, postanowiła i stanowi:

Art. 1. Do poboru opłaty z wszystkich razem mostów znajdujących się w obrębie dóbr Garnek w powiecie Piotrkowskim gubernii Warszawskiéj położonych, ma być nadana jedna taryfa klasy 3ciéj, postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 5 sierpnia 1817 r. przepisana.

Art. 2. Wykonanie niniejszego Postanowienia Zarządowi XIIIgo Okręgu Kommunikacji poleca.

Działo się w Warszawie, dnia 3 (15) Lipca 1853 roku.

Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek,
(podpisano) Książę *Warszawski.*

P. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rząd. Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Radca Tajny (podp.) *Brujewicz*,
Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radca Stanu (podp.) *T. Le Brun.*

KONWENCJA POCZTOWA

ZAWARTA POMIĘDZY
NAJJAŚNIEJSZYM CESARZEM WSZECH ROSJI
i
Najjaśniejszym Królem Pruskim
24 grudnia 1851 (5 stycznia 1852).

(Dalszy ciąg).

Art. 8. Korespondencja w powyższym artykule wymieniona, tak idąca do Rossyi, jako i z Rossyi odchodząca będzie przesyłaną nietylko lądem pocztą, ale też i rządowemi lub prywatnemi parostatkami, jeśli tym sposobem może prędzéj dojść do miejsca swego przeznaczenia.

Jeśli korrespondencya będzie odsyłaną wyłącznie między brzegami rossyjskiemi i portami związku pocztowego, to wymiana téj korrespondencyi odbywać się będzie pomiędzy urzędami pocztowemi rossyjskiemi i pruskiemi. Jeżeli zaś kursa takowych parostatków nie mają za cel konieczny portu, należącego do związku pocztowego niemieckiego, w takim razie zwierzchności pocztowéj rossyjskiéj pozostawiono jest wymianę korrespondencyi, przeznaczonéj do miejsc nienależących do związku pocztowego, odbywać bez udziału zwierzchności pocztowéj pruskiéj, która nie będzie wymagała ani odstąpienia téj korrespondencyi, ani też portoryjnéj za nie opłaty.

Art. 9. Do posyłek listowych należą:

a) wszystkie listy bez oznaczenia wartości, ważące do 4-ch łutów pruskich;

b) listy ważące 4 i więcéj łutów, bez oznaczenia wartości, jeśli oddawcy listów wymagać będą wyraźnie, przez położenie na nich nadpisu, odesłania ich pocztą lekką, albo jeżeli takowe listy otrzymane zostaną w urzędzie pocztowym pruskim z obcych krajów pocztą lekką i bez pomienionego nadpisu.

c) posyłki banderolowe (ob. art. 16).

d) próbki towarów do 3 ch łutów pruskich wagi (ob. art. 17).

e) Gazety.

Do korrespondencyi posyłkowéj należą:

a) wszystkie listy ważące nad 4 łuty pruskie, jeżeli oddawca nie żąda przesłania ich pocztą lekką;

b) wszystkie listy z oznaczeniem wartości;

c) wszystkie posyłki pieniężne i pakietowe, z należącemi do nich adressami.

Art. 10. Obustronne zwierzchności pocztowe, obowiązane są przesyłać wszystkie posyłki pocztowe, najprędszym jaki od nich zależy sposobem.

Z posyłkami ulegającemi opłacie celnéj postępować się ma zgodnie z przepisami celnemi.

Porozumieniu się obustronnych zwierzchności pocztowych, pozostawiono jest oznaczać: między któremi urzędami pocztowemi rossyjskiemi i pruskiemi, ma się odbyć wymiana rejestrów pocztowych, towarzyszących wszystkim posyłkom pocztowym.

Rejestra pocztowe, przesyłane pocztami lądowemi, odchodzą regularnie co poczta, a w razie braku listów lub posyłek do wyprawienia, w którymkolwiek dniu pocztowym, rejestra posyłane będą z kartami białemi (Vacatcarten). Przesyłane parostatkami rejestra pocztowe, odsyłają się także w dni przeznaczone do odpływania parostatków z tą uwagą, aby w razie braku listów lub posyłek rejestra były posyłane z kartami białemi.

Forma rejestrów i porządek w ich układaniu, pozostawią się ugodzie obustronnych zwierzchności pocztowych. Urzędy pocztowe rossyjskie pisać będą rejestra odsyłane do Prus, głoskami niemieckiemi lub łacińskiemi.

Art. 11. Dla zapobieżenia niewłaściwemu wyprawieniu korrespondencji, będą sporządzone i zakomunikowane odpowiednim kantorom pocztowym za wzór tabele, wyjaśniające do których urzędów pocztowych, z jaką mianowicie korrespondencyą należy odsyłać pakiety pocztowe.

Jeżeli, z powodu zmiany poczt, wypadnie potrzeba zmienienia kierunku korrespondencji, to obustronne zarządy pocztowe obowiązane są zawiadamiać siebie o tém wzajemnie.

III. O TAXACH PORTORYJNYCH.

A. *Za korrespondencyę listową.*

1) Adressowaną do pruskich kantorów pocztowych i nawzajem.

Art. 12. Do opłaty portoryjnéj, pobieranéj od korrespondencyi przesyłanéj z Rossyi do kantorów pocztowych pruskich i nawzajem, liczą się pieniądze należące Rossyi, i opłata portoryjna, przypadająca dla Prus.

Portorya dla Rossji będzie pobieraną za korresposdencyą adresowaną:

1) Do wszystkich pogranicznych z Prusami urzędów pocztowych rossyjskich i nawzajem po 1 gr. srebr.

2) Do wszystkich innych miejsc Cesarstwa Rossyjskiego i nawzajem po 3 gr. sr.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

O LASACH

BIAŁÉJ RUSI.

(Dalszy ciąg).

Po śmierci księżnéj Juljanny, założycielki klasztoru Bazyljanek w Witebsku, młodszy jéj syn Swidrygajłło, zbuntowany 1395 r. przeciw samemu bratu Jagielle, zamek Witebski wraz z miastem przemocą opanował, ale wkrótce poskromiony od Witowda, sam w niewolę poszedł. Odtąd opieką Witowda i następnie królów polskich wspierany, oraz przywilejami korzystnemi obdarowany, Witebsk wzniósł się do liczby głównych miast Białorusko-Litewskich. Zasługiwali obywatele miasta na dobrodziejstwa rządu ciągłém poświęcaniem się dla sprawy publicznéj. Oni to r. 1602 podczas nagłego napadu kozactwa pod dowództwem jakiegoś Dubiny, nie tylko zamek obronili i z miasta napastników wyparli, ale samegoż Dubinę z starszyzną pojmali. Podobnież roku 1605 jeden z przedniejszych obywateli Marek Łyska na czele 500 Witeblan dzielnie pod Felinem nieprzyjaciół poraził, za co dostojeństwo szlacheckie z nazwiskiem Felińskiego otrzymał. Za panowania Władysława IVgo, Witeblanie za zaszczytną walkę pod Kaszewicami, r. 1641 odzyskali wszystkie utracone ~~wprzód~~ przywileje. ~~Podzielające losy~~ Litwy aż do r. 1772, województwo witebskie wraz z połockiém i inflantskiém przyłączoném zostało do Rossji i otrzymało nazwę gubernji Witebskiéj.

Ludność gubernji wynosi 789,500 mieszkańców, składa się ze Słowian, a mianowicie: Białorusinów, Polakow, Łotyszów i małéj liczby Wielkorossjan, oraz osiadłych po miastach żydów.

Ludność litewska zajmuje powiaty: dynaburgski, lucyński i rzeżycki, czyli Inflanty polskie, które podług traktatu oliwskiego r. 1660 zostały przy Polsce wtenczas, gdy reszta Inflant wraz z Estonją, przeszła pod panowanie Szwecji. Liczba Łotyszów wynosi płci męzkiéj 71,050 i żeńskiéj 71,447, razem 142,497 głów. Wszyscy prawie są wyznania rzymsko-katolickiego, tylko 2784 należą do kościoła prawosławnego i 7 wyznania Augsburgskiego.

Położenie gubernji jest równe, tylko pasmo gór ze środka gubernji z powiatu Siebieżskiego ku północy aż do granicy powiatu wielkołuckiego, gubernji Pskowskiéj ciągnące się, przedziela ją jakby na dwie części. Największe z tych gór są: *Poczanowska*, któréj boki porosłe lasem, a na samym szczycie jest równa i gładka przestrzeń (a). *Rabszczyzniańskie* w powiecie Newelskim, w okolicach Rabszczyzny i *Sitniańskie* w okolicach Sitny (b).

Klimat gubernji umiarkowany, jednak dla nizin, bagien, licznych rzeczek i strumieni i dość znacznéj przestrzeni lasów, bywa często zmiennym. Hodowaniu drzew leśnych, a nawet mniéj delikatnych owocowych sprzyja.

Grunta po większéj części piaszczyste w powiatach: Lepelskim, Połockim, Dryzieńskim i Dynaburgskim są lepsze niż w innych; tu bowiem widzieć się daje glina z piaskiem i zwirem, a miejscami czarnoziem. Oprócz torfu i rudy żelaznéj darniowéj, żadnych tu innych minerałów niema.

Z wykazanéj powyżéj przestrzeni leśnéj, do rządu należy 269,393 diesiatin 2138 sąż. kwadr., reszta zaś 1,190,606 des. 2611 sąż. kwad.

(a) Podanie niesie, że na téj górze był kiedyś klasztor i kościół, a chociaż śladów bytności ich oddawna już nie widać, jednak długo jeszcze słyszano śpiewy i głos dzwonów pod ziemią. Inni opowiadają że płaczka (istota białoruska) w żałobę ubrana, na szczycie téj góry w nocy ze łzami modliła się: Bóg wysłuchał jéj modlitwy, niebo przed nią się otworzyło, światło jaśniejsze od słońca rozlało się w górze tak, że w lasach i na polu obudziły się wszystkie ptaki i zwierzęta i ze spadających na ziemię łez modlącéj się płaczki, utworzyło się źródło nieśmiertelnéj wody, lecz gdy wieść się o tém w okolicy rozeszła i ciekawi niewierni żartując z tego, udali się na górę dla przekonania się o rzeczywistości, wówczas płaczka i źródło zniknęły.

(b) *Sitna* w powiecie połockim, mały niegdyś był zamek z jednéj strony rzeką Połotą, z drugiéj jeziorem oblany, miał formę trójkąta, z bramą u wierzchołka i czterma basztami po rogach. Podczas pochodu wojsk króla Stefana Batorego pod Połock r. 1579, hufce litewskie z piechotą węgierską w d. 4 sierpnia ubiegły tę twierdzę. Blizko tego zamku, w lasach Sitniańskich, niedaleko rzeczki Stradań, wznoszą się góry, jakby ręką ludzką usypane. Podanie miejscowe twierdzi, że tu było niegdyś miasto, które przez nieprzyjaciół kraju zniszczoném zostało. Ztąd lud utworzył skazkę o ukrytych tu skarbach podziemnych i pysznym pałacu, w którym piękna kobieta w smutku i tęsknocie dni pędząc, zmuszoną jest strzedz tych skarbów. Biada temu! ktoby się odważył ją odwiedzić, bo niechybna śmierć go spotka.

jednakże w wojnach z szwedami, miasto to w r. 1516, 1535 i 1568 wiele ucierpiało.
+ Za bunt wszczęty, w czasie którego Józefat Kuncewicz arcyb. połocki r. 1623 zamordowany został, miasto to pozbawione było wszelkich przywilejów. Lecz

stanowi własność prywatną. Na jedną zaś głowę wypada blizko po całéj diesiatynie lasu, co oznacza dostateczną zamożność gubernii w lasy.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

WYCHÓW, PIELĘGNOWANIE i CHODZENIE OKOŁO ZWIERZĄT DOMOWYCH.

A. *Ogólne uwagi nad wychowem i utrzymywaniem zwierząt domowych.*

(Dalszy ciąg)

4. *Koń czerkaski.*

Pochodzenie konia czerkaskiego jest perskie i arabskie; rosły, nieco wyciągnięty, łeb me kształtny, a mianowicie piękną szyję. Przegub u niego objętszy, niż u koni perskich. Szczególniéj zaleca się dobrą budową kopyt, z podeszwą mocno wklęsłą. Są to bardzo wytrwałe konie i do późnéj dochodzą starości.

5. *Koń tatarski.*

Wzrostu średniego, lekki, odważny, pojętny, wyborny biegun, wytrwały na wszelkie, choćby największe trudy, i zadowolni się szczupłą strawą. Łeb ma lekki i mały, szyję długą a sztywną, przegub wysoki i silny, krzyż spadzisty, ogon nizko osadzony. Kopyta długie a wązkie, brzuch podkasały, tuszy bardzo chudéj. Tatarzy rozcinają swym koniom uszy i chrapy. Piérwsze dlatego, ażeby przy wypalonéj na udzie cyfrze świadczyły o rodowodzie stadnin, a drugie na to, ażeby wedle ich przekonania, konie mogły swobodniéj oddychać i tém łacniéj pływać.

6. *Koń turecki.*

Pochodząc z ras: arabskiéj, perskiéj, i tatarskiéj, ma wiele wspólnych przymiotów z końmi ras wymienionych. Konie tureckie są silne, lekkie, żwawe, dobrego tchu; bez nadwerężenia zdrowia wszelkie trudy ponoszą i żyją bardzo długo. O tychto koniach mówią, że one umierają, nie starzejąc się bynajmniéj; wiek albowiem w niczém nie nadweręża im siły ciała.

7. *Koń berberyjski.*

Średni ma wzrost, łeb owczy, szyję cienką krótko-grzywną, łopatki sztywne i chude; grzbiet piękny, krótkie i silne lędźwie, krzyż trochę przydługi, ogon wysoko osadzony, uda pełne siły, wysoki przegub, i podłużne, jak u koni arabskich kopyta. Te konie są bardzo zwinne, szybkie i wytrzymałe.

8. *Koń hiszpański.*

Przy wzroście średnim, szlachetną i pyszną ma postać; mimo wielkiéj odwagi i bystrości jest łagodny i pojętny. Linia kierunku czoła aż po nozdrze, określa lekki łuk; uszy długie, lecz dobrze osadzone; oko pełne ognia, pysk kończasto zwężony, sanki wązkie (ganasz wązki), szyja cokolwiek gruba, lecz zato kształtna i grzywą ozdobiona. Pierś szeroka, kadłub pewnéj objętości, a krzyż długi, krągły, z sutym i nie źle osadzonym ogonem. Lędźwie nieco za nizkie, uda foremne, przednie piszczele trochę dłuższe, niż u innych koni; a przez to nabywają téj pyszności w chodzie. Przegub wysoki, a kopyta wązkie z wysoką piętą, ztąd często zapadają na ciasność kopyt. Koń hiszpański najzdatniejszy jest pod wierzch na paradę, a nawet i na wojnę. Andaluzyjską rasę najbardziéj poszukują.

9. *Koń węgierski.*

Średniego jest wzrostu, łeb ma przyciężki, a nozdrza wązkie. Tułub długi, uda dobre. Przy lichéj strawie znosi trudy wszelkie i jest przytém trwały.

10. *Koń polski.*

Więcéj nizki niż wysoki i bardzo wytrwały. Sanki u łba cokolwiek za szerokie, zresztą dobrze zbudowany. Szyja jelenia, grzbiet prosty i silny, krzyż piękny, osada ogona piękna, łukowa. Lędźwie krótkie i silne, uda pełne i silne; róg w kopytach mocny, lecz zwykle w zgiętkach ścianowych kopyta (trachten) ściągnięty, co łatwo ciasność kopyt sprawuje.

11. *Koń neapolitański.*

Co do postawy i ruchu, wiele ma podobieństwa z koniem hiszpańskim, nie wyrównywa mu jednakże w pojętności i posłuszeństwie, zwykle bywa fałszywéj, złośliwéj i krnąbrnéj natury. Są rosłe, w szyi i kłębie mięsiste, garbonosy, korytka kolanowe (kniekehle) wydrążone, a kopyta wązkie; na nogach wysokie, a krzyże takie mają jak u mułów, więcéj zdatne na konie pociągowe, niż pod wierzch.

12. *Koń polezyński.*

Przy rosłéj i piękńéj budowie, posiada pięknie ukształcony, dobrze przy pięknéj szyi umieszczony łeb; kłęb dobrze uformowany i kształtne barki; lecz koń ten wązki jest w piersi, oczy ma małe, a biodra sterczące (kurz gerippt).

13. *Koń limuzyński.*

Znajdujemy u niego wzrost średni, delikatny, suchy łeb, niegrubą szyję, silne i sprężyste nogi, pięknie ukopycone. Przed szóstym lub siódmym rokiem nie wypada go używać.

14. *Koń normandzki.*

Należy do najpiękniejszych i najznakomitszych koni francuzkich; piękną ma szyję, łeb suchy, krzyż pięknie zaokrąglony i pełne siły uda.

15. *Koń angielski.*

Od arabskich i berberyjskich koni swój ród wiedzie; ztąd wiele ma wspólnego co do kształtów, jednakże wiele jest od nich roślejszy. Łeb ma suchy i piękny, szyję pięknie ukształconą, kłąb wysoki i kościsty, barki lekkie, grzbiet prosty, a krzyż piękny z dobrze osadzonym ogonem. Konie angielskie najczystszéj krwi, wyższy mają przegub, niż konie krwi pospolitszéj. Między niemi wiele garbonosów napotkać można.

16. *Koń duński.*

Łeb u niego wielki i ciężki, kark gruby, pierś szeroka, a krzyż w stosunku do piersi za wązki. Pomiędzy niemi znajduje się wiele pstréj i tarantowéj maści.

17. *Koń holsztyński.*

Garbonosów niemało tu naliczyć można; przód mają wydatny, lecz zato krzyż spadzisty i rozdwojony. Osada ogona nizka. Nierzadko natrafić u nich płaskie kopyta.

18. *Koń meklenburgski.*

Ma suchy, piękny, prosty łeb, szyję dobrze ukształconą, krzyż prosty z piękną osadą ogona; zwięźle zbudowany i silny w tylnych nogach.

19. *Koń fryzyjski.*

Budowa ciała wielka i silna, głowa ciężka, szyja silna a krótka, grzbiet szeroki, krzyż szeroki i rozdwojony, mocno zaokrąglone uda, siercią suto porosły, a kopyta płaskie i wielkie. Bez porównania zdatniejszy do pociągu, niż pod wierzch.

20. *Koń islandzki.*

Bardzo małego wzrostu; mimo to, bardzo proporcyonalnie, dobrze zbudowany. Cały pokryty twardą a gęstą siercią.

21. *Koń pruski.*

U niego łeb jest prosty, pięknie ukształcony; uszy dobrze usadowione, a oko bystre. Szyję ma długą, piękną i proporcyonalnie ułożoną, i łeb dobrze do niéj przyczepiony. Kłąb ma wysoki, grzbiet prosty, tołub dobrze sklepiony; krzyż prosty, lekko zaokrąglony, z piękną osadą ogona; barki nie za ciężkie; przygub nieco wysoki, a kopyta podłużne z mocnym rogiem. Cokolwiek wysoki na nogach. Konie pruskie są rosłe, bystre, a w ruchu mają wiele rozmaitości. Przed szóstym rokiem nigdy nie wykształcą się zupełnie, czasem nawet w siódmym ledwo wyrosną, ale za to wynagradzają tę stratę czasu niepospolitą trwałością i długiém życiem. Wpośród nich często natrafia się na garbonosy z małemi oczami, na wązki tył, korytka kolanowe wydrążone i na przednie nogi w pole wyrzucone.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

PRZYSPOSOBIENIE KONOPI DO MĘDLENIA I PRZĘDZENIA.

Chcąc dojść natury i cząstek składających samę skórę konopi, czyli konopie wypaździerzone, i oczyszczone z swéj słomy; włóż do garnka garść takich konopi, nalej spirytusem winnym i przez 24 godzin trzymaj w lekkiém cieple, potém zlej spirytus (który będzie żółtym). Te same konopie nalej znowu spirytusem świeżym, i czyń to pokąd spirytus nie będzie bez żadnego koloru. Spirytusy zakolorowane przedystyluj przez alembik szklanny, a zostanie w alembiku około 40 granów osadu smoły, żywicy bardzo tęgiego zapachu konopi. Ta smoła rozpuści się w wodzie z potażem. Ztąd sposób następny oczyszczania konopi. Weź 2 funty potażu, lub funt potażu i funt wapna niegaszonego, tem zapraw 50 garncy wody w kadzi. W niedostatku potażu weź 6 funtów popiołu czystego i 11 funta wapna nieczyszczonego; ten ług ugotowany powinien być tak gęsty, aby się na nim jajo kurze utrzymało; tym ługiem zapraw 50 garncy wody w kadzi. W tę wodę wkładaj pęki konopi ile można zmieścić, w któréj dwa dni moknąć powinny. Potém wyjąć, włożyć do wody rzecznéj lub innéj, w któréj przez 4 dni moknąć powinny.

Do kadzi znowu inne konopie wkładać i jak z pierwszymi postępować. Na dużo konopi brać większą kadź, lub raz nazawsze ocembrować dół w ziemi, aby woda nie uchodziła, zachowując tę samę proporcję funtów potażu, wapna i popiołu do garnca wody.

Z tego te pożytki:

1) Że przy paździerzeniu prędzéj oddalają się od swéj słomy, są miększe, i kurzu nie wydają.

2) Że same konopie są nadzwyczaj białe.

3) Że są łatwiejsze do cienkiego przędzenia i nie tak się rwą, i kruszą.

4) Że z nich płótno bielsze, mocniejsze i trwalsze.

Pisałem w Warszawie,

d. 25 lipca 1853 r.

Leopold *Jeziorański.*

H A N D E L.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy: (prócz tego co w śpichrzach znajduje się) żyta czetwe. 677, pszenicy czetwe. 991, jęczmienia czetwerti 563, owsa czetw. 1,508, grochu polnego czetwet. 160, kaszy jęczmiennéj czetwe 98, kartofli czetw. 883, siana pudów 16,510, słomy pudów 7,220.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1853 roku		ŻĄDAJĄ		DAJĄ	
		Rs.	kop.	R s.	kop
1. W E X L E.					
Amsterdam 250 zł. H.	2 M.	—	—	—	—
Berlin 100 talarów	2 M.	91	65	91	35
Gdańsk 100 talarów	2 M.	91	57½	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	139	50	—	—
Londyn 1 funt sterl.	3 M.	6	16	6	15
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	99	50
Petersburg 100 rub sr.	1 M.	—	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	73	95	73	80
Wiedeń 150 złr.	2 M.	86	40	85	95
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. M O N E T Y.					
Pół-Imperjały		5	16	5	15
Holenderskie dukaty nowe		—	—	2	95
3. P A P I E R Y,					
Obligi Skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu		89	65	—	—
Listy zastawne białe, daw. opr. kup. (*) za 100 zł.		—	—	—	—
,, ,, nowe		14	68	—	—
Obligacje Udziałowe na 300 zł.		—	—	—	—
,, ,, Serje wylosowane		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. A na 300 zł.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.		—	—	—	—

Wartość Kuponu od Listów zastawnych kop. $6^2/_3$

KURS GIEŁDY BERLINSKIEJ.

Dnia 29 Lipca 1853 r. — P A P I E R Y.	żądają	płacą
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 4½-proc.	102	—
Polskie Obligacje Skarbu 4-proc.	91¼	90½
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł 5-proc.	99	98
lit. B. 200	23½	22
Polskie Listy Zastawne	—	—
,, ,, nowe	96½	—
,, Obligacje Udziałowe 500 złotowe	92¼	—
,, ,, 300-złotowe	—	—

W Drukarni J. Ungera. — Wolno drukować, — W Warszawie dnia 22 lipca (3 sierpnia) 1853 r. — Cenzor, F. Sobieszczański.